



Sygn. akt II UK 166/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Maria Tyszel (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 kwietnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.
z dnia 17 maja 2005 r., sygn. akt III AUa .../03,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 19 października 2000 r. wstrzymał ubezpieczonemu A. S. wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy od dnia 1 listopada 2000 r., wobec stwierdzenia przez lekarza orzecznika jego zdolności do pracy. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z 11 września 2003 r., VII U .../03, oddalił odwołanie od tej decyzji, ustalając na podstawie opinii biegłych lekarzy: ortopedy oraz neurologa, oraz materiału dowodowego zebranego w toczącej się równolegle sprawie przed Sądem Okręgowym-Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P., VII U .../99, o rentę z tytułu wypadku przy pracy, że istniejące u ubezpieczonego schorzenia, w ich aktualnym nasileniu, nie powodują jego niezdolności do pracy. Wobec tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że stosownie do treści art. 101 i art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), zwanej dalej „ustawą o FUS”, prawo A. S. do renty ustało na skutek nieistnienia jednego z warunków wymaganych do uzyskania tego świadczenia.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 maja 2005 r., III AUa .../03, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. oddalił apelację ubezpieczonego, uznając ustalenia faktyczne za prawidłowe a ich ocenę prawną – za trafną.

Skargę kasacyjną ubezpieczony oparł na naruszeniu następujących przepisów prawa procesowego: 1) art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy „podczas nieobecności strony i jej pełnomocnika, pomimo usprawiedliwienia nieobecności i złożenia wniosku o odroczenie terminu rozprawy”, 2) art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. „polegające na pominięciu wniosków dowodowych zgłaszanych przez skarżącego oraz przyjęciu, że wnioski dowodowe dotyczące nowych okoliczności nie dotyczą oceny legalności według stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania decyzji”, 3) art. 377¹⁴ k.p.c., „polegające na oddaleniu apelacji mimo pojawienia się (...) nowych okoliczności, co w konsekwencji powinno prowadzić do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do rozpoznania organowi rentowemu”. Skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi Okręgowemu”. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadniono potrzebą wykładni art. 376 k.p.c., „poprzez ustalenie, czy złożenie wniosku o odroczenie rozprawy przez pełnomocnika i usprawiedliwienie swojej nieobecności stanowi okoliczność, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., w szczególności zaś jeżeli na rozprawie nie był obecny również sam skarżący”, nadto wskazano na potrzebę wyjaśnienia, „czy samo złożenie nowych zaświadczeń

lekarskich, które mogą dotyczyć również stanu zdrowia skarżącego z chwili wydania decyzji bez weryfikacji tych zaświadczeń przez biegłego może być uznana za okoliczności nowe w sprawie i stanowić podstawę do oddalenia wniosków dowodowych”.

Rozpoznając skargę Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna jest bezzasadna. Podniesiony w niej zarzut nieważności postępowania apelacyjnego jest całkowicie chybiony. Skarżący upatruje pozbawienia ubezpieczonego możliwości obrony jego praw w tym, że Sąd drugiej instancji przeprowadził rozprawę w nieobecności wnioskodawcy i jego pełnomocnika mimo, że pełnomocnik ten złożył wniosek o odroczenie rozprawy i usprawiedliwił swą nieobecność. Pogląd ten nie znajduje uzasadnienia, ani w powołanym w skardze art. 379 pkt 5 k.p.c., ani w żadnym innym przepisie Kodeksu postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy wielokrotnie już w swym orzecznictwie wyjaśniał, że nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98 i z 13 marca 1998 r., I CKN 561/97 – powołane w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją prof. Tadeusza Erecińskiego, W-wa, 2002, str. 705). W postępowaniu cywilnym, strona której sąd nie wezwał do osobistego stawiennictwa, nie ma obowiązku uczestniczenia w rozprawie. To do strony należy decyzja, czy poprzez swe stawiennictwo na rozprawie będzie realizowała swe prawo do obrony swych praw. Na mocy art. 376 k.p.c., rozprawa apelacyjna, co do zasady odbywa się bez względu na niestawiennictwo stron postępowania. Na Sądzie tym, podobnie jak na sądach pierwszej instancji, stosownie do art. 391¹ § 1 w związku z art. 6 k.p.c., spoczywa obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu postępowania i dążenia do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu. Z akt niniejszej sprawy wynika, że zawiadomienie o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej na dzień 17 maja 2005 r. pełnomocnik ubezpieczonego otrzymał 29 kwietnia tegoż roku. W dniu 12 maja złożył pismo procesowe z wnioskiem o odroczenie rozprawy „z uwagi na kolizję terminów” z rozprawami w

innych sądach, oraz z wnioskiem o dopuszczenie dowodów z dołączonej dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego oraz z kolejnej opinii biegłych sądowych, lekarzy specjalistów. Przyczyny powodujące powinność odroczenia rozprawy wskazuje art. 214 k.p.c., a są nimi: nieprawidłowość doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy, nadzwyczajne wydarzenie lub inna znana Sądowi przeszkoda, której nie można przewyciężyć. Zatem Sąd nie ma obowiązku uwzględnienia każdego usprawiedliwienia nieobecności strony lub (i) jej pełnomocnika oraz wniosku o odroczenie rozprawy, także rozprawy apelacyjnej. Nie usprawiedliwia nieobecności pełnomocnika na rozprawie skierowana przez niego do Sądu informacja o „kolizji terminów”. Występujący w sprawie pełnomocnik został powiadomiony o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej z wyprzedzeniem wystarczającym do uznania, że potrzeba jego obecności na innych rozprawach nie była, ani „nadzwyczajnym wydarzeniem”, ani „przeszkodą, której nie mógł przewyciężyć”. Sąd Najwyższy przypomina, że z mocy art. 91 pkt 3 k.p.c., pełnomocnictwo procesowe obejmuje „udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu”, a powinnością profesjonalnego pełnomocnika jest takie zorganizowanie własnej pracy, aby wszystkim swoim mandantom (mocodawcom) zapewnić właściwą pomoc prawną. Tak więc, przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej w nieobecności zarówno wnioskodawcy, jak i jego pełnomocnika nie spowodowało nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Podniesiony w skardze zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 232 k.p.c., nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Dotyczą oceny dowodów i kwestii ustaleń faktycznych, zatem z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Nie ma to wprawdzie istotnego znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia, jednakże Sąd Najwyższy zwraca uwagę na absurdalność zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. Jest to przepis adresowany w pierwszej kolejności do stron postępowania i obligujący je do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne; natomiast jego drugie zdanie uprawnia sąd orzekający do uczynienia wyłomu w zasadzie kontrydiktoryjności, wynikającej z art. 3 k.p.c., poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu, ale co do faktów wskazanych przez strony. W jaki sposób mógł go naruszyć Sąd Apelacyjny, tego

pełnomocnik nie wykazał. „Pominięcie wniosków dowodowych” nie jest naruszeniem żadnego z tych przepisów choć mogłoby ewentualnie naruszać art. 381 k.p.c., lecz takiego zarzutu skarżący nie wskazał, a więc ta kwestia pozostaje poza kognicją Sądu Najwyższego.

Pozostały zarzut naruszenia art. 477¹⁴ k.p.c. sformułowany jest wadliwie. Skarżący nie wskazał, naruszenie którego z 4 paragrafów tego przepisu zarzuca Sądowi Apelacyjnemu. W dodatku, przepis ten, odnosi się jedynie do postępowania pierwszoinstancyjnego, więc Sąd drugiej instancji nie mógł go w żaden sposób naruszyć. Z treści skargi kasacyjnej wynika, że jej autor zarzuca Sądowi Apelacyjnemu, że oddalił apelację, mimo, iż – jego zdaniem – powinien był uchylić zaskarżony nią wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zatem treść zarzutu jest nieadekwatna do powołanego przepisu. Podstawą prawną oddalenia apelacji jest art. 385 k.p.c., lecz autor skargi jego naruszenia nie zarzucił.

Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia o charakterze ściśle prawnym i, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach określonych przytoczonymi w niej podstawami, skonkretyzowanymi w zarzutach i ich uzasadnieniem oraz wnioskami; z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Skoro więc w rozpoznawanej sprawie nie zaszły okoliczności powodujące nieważność postępowania, a podniesione w skardze zarzuty zostały sformułowane wadliwie, w sposób uniemożliwiający Sądowi Najwyższemu merytoryczną ocenę ich zasadności, to na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji wyroku.